Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ŁÓDŹ 30.V.52 A

Nr 129 (2995)
ROK VII.

PIĄTEK

Hańba grabarzom Francji!

Żądamy uwolnienia towarzysza Duclos!

Bohaterska postawa ludu francuskiego wobec prób faszyzacji kraju na rozkaz imperialistów amerykańskich

Depesza KC PZPR

WARSZAWA. — W związku z aresztowaniem Jacques Duclos, Komitet Centralny PZPR przesłał, do Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej depeszę treści następującej:

DO
KOMITETU CENTRALNEGO
FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ
PARYŻ

W związku z bezprawnym aresztowaniem towarzysza Jacques Duclos, wybitnego i kochanego przez robotników przywódcy Waszej bohaterskiej Partii, wyrażamy nasze najgłębsze oburzenie z powodu tej niesłychanej prowokacji i zapewniamy Was o naszej niezłomnej i braterskiej solidarności z Waszym protestem i z Waszą walką.

W nikczemnej prowokacji wobec bohatera francuskiego Ruchu Oporu masy pracujące naszego kraju widzą akt faszystowskiego gwałtu, związanego ściśle z haniebnymi przygotowaniami wojennymi przeciw ZSRR, przeciw Polsce i innym krajom demokracji ludowej, które znalazły swój wyraz w podpisaniu bonnskiej zmowy agresorów, stanowiącej groźbę również dla Francji.

Aresztowanie Jacques Duclos jest wyrazem słabości i strachu obecnych kół rządzących we Francji i ich amerykańskich mocodawców, przed potężnym gniewem ludu francuskiego, przed niezmożoną siłą wielkiego ruchu patriotycznego, któremu przewodzi Partia Maurice Thoreza. Lud Francji swym przyjęciem zgotowanym generałowi-dżumie, zbrodniarzowi wojennemu Ridgwayowi, dowiódł dobitnie, że nie chce się stać i nigdy nie stanie się mięsem armatnim, które ma ginąć pod komendą zjednoczonych oprawców z Kożedo i Oświęcimia.

Polskie masy pracujące na wiecach i zgromadzeniach w całym kraju wyrażają swój gniew i oburzenie z powodu tej faszystowskiej prowokacji i domagają się natychmiastowego zwolnienia Jacques Duclos. Polskie masy pracujące są głęboko przekonane, że bohaterski lud francuski, wierny swym rewolucyjnym tradycjom, pod wodzą Waszej zahartowanej w bojach, sławnej Partii jeszcze wyżej podniesie sztandar walki z rodzimymi i obcymi imperialistami o wyzwolenie społeczne, o prawdziwą niepodległość, o wolność i pokój.

Całym sercem łączymy się z Wami w tej świętej walce przeciwko ciemnym siłom reakcji i wojny. Wasz hart i dumna, niezłomna postawa jest nieocenionym wkładem do walki całego niezwyciężonego obozu obrońców pokoju, prawdziwych przyjaciół Francji.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

APEL FPK

PARYŻ. — Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło apel, w którym czytamy m. in.

„Rząd wojny jest przerażony potężną falą manifestacji, które odbyły się w Paryżu i w całej Francji przeciwko Ridgwayowi, o pokój. Dlatego też powziął on wraz ze swymi panami amerykańskimi haniebną decyzję aresztowania Jacques Duclos.

Trzeba, aby fala rezolucji, manifestacji i strajków przeszła natychmiast przez stolicę i całą Francję.

Wyrażenie zgody na uwięzienie Jacques Duclos oznaczałoby wyrażenie zgody na wojnę, faszyzm i katastrofę.

Jacques Duclos musi być natychmiast zwolniony. Wzywamy klasę robotniczą i lud Francji, aby wymogły jego uwolnienie!".

Zawiodły próby zastraszenia

Krwawe dzieło policji

zwiększyło jeszcze bardziej gniew ludu

PARYŻ. — STOLICA FRANCJI POZOSTAJE POD WRAŻENIEM POTĘŻNYCH DEMONSTRACJI ŚRODOWYCH PRZECIWKO PRZYJAZDOWI RIDGWAYA, NOWEGO DOWÓDCY SIŁ ZBROJNYCH AGRESYWNEGO BLOKU ATLANTYCKIEGO, ORAZ PRZECIWKO ANTYNARODOWEJ POLITYCE RZĄDU PINAYA.

DEMONSTRACJE TE ŁĄCZYŁY SIĘ Z PŁOMIENNYM PROTESTEM PRZECIWKO ARESZTOWANIU ANDRE STILA I INNYM ŚRODKOM REPRESJI ZASTOSOWANYM PRZEZ WŁADZE W MYŚL INSTRUKCJI AMBASADY USA. HANIEBNE ZACHOWANIE SIĘ POLICJI WOBEC MANIFESTUJĄCEJ ŻYWIOŁOWO LUDNOŚCI PARYŻA WYWOŁAŁO POWSZECHNY GNIEW.

Jak wynika z informacji dzienników „L'Humanite", i „Ce Soir", wydarzenia miały następujący przebieg:

— Władze poczyniły zawczasu rozległe przygotowania, które miały udaremnić zapowiedziane na ten dzień demonstracje.

Pomimo gęstych kordonów policyjnych, demonstranci zebrali się masowo w rozmaitych punktach Paryża, po czym na główne ulice i place wyruszyły imponujące pochody, demonstranci nieśli liczne sztandary o barwach francuskich oraz transparenty z hasłami patriotycznymi. W pochodach śpiewano Marsyliankę.

Jedna z kolumn demonstrantów, przerywając silne kordony policyjne, wkroczyła na Plac Republiki. Inne potężne kolumny zapełniły plac Jauresa. Masowe demonstracje odbyły się równocześnie w wielu innych punktach śródmieścia i na przedmieściach. Policja i gwardia ruchoma usiłowała początkowo rozpraszać ludzi za pomocą pałek gumowych, kolb karabinowych i gazów łzawiących, a później, wobec zdecydowanej postawy demonstrantów, którzy w wielu wypadkach zmuszali policjantów i gwardzistów do ucieczki, użyła broni palnej.

Śmiertelnie ranny został 35-letni robotnik Belait Hochune, pochodzący z Algeru, ojciec czworga dzieci. Policja przez pół godziny nie pozwalała odwieźć go do szpitala. Belait Hochune skonał na miejscu z upływu krwi. Również wielu innych demonstrantów odniosło rany, niektórzy ciężkie.

Wiadomość o tej masakrze obiegła szybko miasto, wzmagając jeszcze bardziej gniew ludu.

WIELKI WIEC PROTESTACYJNY W WARSZAWIE

WARSZAWA. — Akt niesłychanej prowokacji, jakim było bezprawne aresztowanie przez faszystowską policję francuską sekretarza Komunistycznej Partii Francji, przewodniczącego komunistycznej grupy parlamentarnej, Jacques Duclos wywołał najgłębsze oburzenie i gniew ludu Warszawy.

Już w kilka godzin po opublikowaniu wiadomości o tym nowym nikczemnym gwałcie, dokonanym na rozkaz amerykańskich imperialistów przez reakcyjny rząd francuski — tysiączne rzesze mieszkańców Stolicy zgromadziły się w auli Politechniki na potężnym wiecu pod hasłem: „Żądamy uwolnienia towarzysza Duclos!"

PROTEST DZIENNIKARZY POLSKICH

WARSZAWA. — Na wieść o bezprawnym aresztowaniu przez faszystowską policję Pinaya — sekretarza Komunistycznej Partii Francji, Jacques Duclos, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich skierowało do zw. dziennikarzy francuskich protest, w którym czytamy m. in.:

„Protestujemy uroczyście przeciwko nowemu haniebnemu zamachowi na wolność i prawa Francuzów.

Wierzymy niewzruszenie w zwycięstwo narodu francuskiego w czekającej go trudnej walce, wierzymy we wspólne zwycięstwo nad siłami wojny i faszyzmu".

Jak dokonano nędznej prowokacji

Nie mogli się zdecydować

o co właściwie oskarżyć Duclos...

PARYŻ. — Agencja rządowa AFP podała, że Jacques Duclos został aresztowany w czasie środowej manifestacji. **Kłamstwo jest oczywiste: Jacques Duclos został aresztowany w godzinę po zakończeniu manifestacji.**

O północy minister Spraw Wewnętrznych Brune przeprowadził konferencję prasową, w czasie której potwierdził wiadomość o aresztowaniu Jacques Duclos, odmawiając sprecyzowania, gdzie znajduje się nasz towarzysz.

Francuski minister Spraw Wewnętrznych Brune, usiłując na konferencji prasowej uzasadnić bezwstydny akt aresztowania Jacques Duclos, oświadczył, że w samochodzie jego „znaleziono nabity rewolwer, kastet, odbiornik radiowy i dwa gołębie". Na tej podstawie reakcyjny rząd francuski postanowił pociągnąć Jacques Duclos do odpowiedzialności karnej za „transportowanie broni w czasie demonstracji".

Nędzna ta prowokacja była tak grubymi nićmi szyta, że **reakcyjny rząd francuski na nadzwyczajnym posiedzeniu postanowił zmienić podstawę oskarżenia.** Zwołano na prędce specjalną rządową komisję prawniczą, która wydobyła z lamusa ustawę z r. 1850 o „obronie monarchii". Na podstawie tej ustawy oskarża się Jacques Duclos o „spiskowanie przeciwko pokojowi wewnętrznemu".

NALEŻY ZAZNACZYĆ, ŻE RZĄD BEZCEREMONIALNIE DEPCE POSTANOWIENIA KONSTYTUCJI I ZATRZYMUJE W WIĘZIENIU DUCLOS, MIMO ŻE JAKO DEPUTOWANY CIESZY SIĘ ON NIETYKALNOŚCIĄ POSELSKĄ.

W godzinach wieczornych dnia 29 odwieziono skutego w kajdany Duclos pod silną eskortą policji do więzienia w Fresnes (10 km na południe od Paryża).

Jak donosi prasa francuska, Jacques Duclos przed wywiezieniem go do Fresnes, wzniósł do góry swe skute w kajdany dłonie i zawołał: „OTO DEMOKRACJA BRUNE'A, PINAYA I AURIOLA!"

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA. — Prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz, przyjął w dniu 29 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Wielkiej Brytanii w Polsce sir Francisa Michie Shepherda.

Za parę dni spotkają się wody Donu i Wołgi



MOSKWA. — Agencja TASS podaje: Wody Donu spływają coraz szybciej żeglownym kanałem wołżańsko-dońskim i zbliżają się coraz bardziej do Wołgi. Dnia 29 bm. wody Donu przebyły już śluzę nr 7 i dotarły do śluzy nr 6.

Wodzie dońskiej pozostała jeszcze do przebycia 1/5 drogi.

Na zdjęciu: przetaczanie wód Donu do warwarowskiego rezerwuaru wodnego na warwarowskiej stacji pomp.

Fot. — CAF

Szczegóły na str. 3

ZPW im. Reymonta i ZPB im. Sawickiej wykonały przed terminem plan za m-c maj

Dzięki intensywnej i prowadzonej od początku miesiąca walce o plan, jako jedna z pierwszych na terenie Łodzi i województwa zameldowała wczoraj o przedterminowym zrealizowaniu planu produkcyjnego za maj załoga ZPW im. Reymonta.

Sukces ten zawdzięczają ZPW im. Reymonta wydajnej i ofiarnej pracy całej załogi oraz kierownictwa technicznego z głównym inżynierem Dobrowolskim na czele. Na wyróżnienie zasługuje młodzieżowy zespół Heleny Cwyl, który wykonał swe zadania w 112 proc. oraz prządka Zenobia Jędrzejczak, osiągająca przeciętnie 119 proc. bazy.

O wykonaniu planu za miesiąc maj zameldowała również w dniu 29 bm. załoga ZPB im. Hanki Sawickiej.

Odznaczenia państwowe

dla pracowników PGR, POM i spółdzielni produkcyjnych

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów

WARSZAWA. — Nowym dowodem zagwarantowanego w projekcie Konstytucji uznania i szacunku dla przodowników pracy jest podjęta niedawno przez Radę Państwa i Radę Ministrów uchwała w sprawie nadawania odznaczeń za osiągnięcia produkcyjne w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, spółdzielniach produkcyjnych i Państwowych Ośrodkach Maszynowych.

Podkreślając, że stałe zwiększanie produkcji rolnej ma podstawowe znaczenie dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej, wykonania Planu 6-letniego oraz podniesienia dobrobytu miast i wsi, uchwała ustala dokładnie podstawy i tryb wyróżniania odznaczeniami państwowymi — krzyżami zasługi oraz orderami „sztandaru pracy" tych pracowników PGR i POM oraz członków spółdzielni produkcyjnych, którzy przez wzmożenie wysiłków zwiększyli produkcję roślinną i zwierzęcą.

Uchwała omawia szczegółowo sposób ustalania osiągnięć produkcyjnych poszczególnych pracowników PGR i POM oraz członków spółdzielni produkcyjnych, a następnie tryb przedstawiania ich do odznaczeń.

Wojna, pokój i Watykan

Ziemskie interesy kościelnej stolicy

Podajemy poniżej fragmenty artykułu, zamieszczonego w Nr 148 „Trybuny Ludu".

Zabezpieczenie pokoju jest najgorętszym pragnieniem całej ludzkości. W ruchu obrońców pokoju wespół z ludźmi różnych ras, narodowości, poglądów i wierzeń biorą udział szerokie rzesze katolików, które z odrazą i nienawiścią odnoszą się do wojny i ludobójstwa.

Coraz więcej również księży katolickich widzi swoje miejsce w obozie pokoju, wśród tych, którzy chcą ocalić ludzkość od groźby niszczycielskiej wojny i wzniecania zbrodniczych instynktów. Ta postawa wielkiej rzeszy katolików i części duchowieństwa wywołuje niepokój kierowniczych kół Watykanu.

Wyrazem tego zaniepokojenia jest artykuł, jaki ukazał się 11 bm. w organie Watykanu „Osservatore Romano". Polemizując z „Trybuną Ludu" pismo podjęło się niewdzięcznej próby wybielenia polityki watykańskiej z zarzutu współdziałania z amerykańskim imperializmem, organizatorem wojny bakteriologicznej w Korei, z zarzutu popierania zbrojeń i straszliwych broni masowej zagłady.

„Osservatore Romano" powołując się na wypowiedź „Trybuny Ludu", że **„Watykan jest zawsze wierny imperialistom amerykańskim i ich kompanom, neohitlerowcom"** — usiłuje temu zaprzeczyć.

Zobaczmy, co mówią fakty, co w szczególności mówi na ten temat sam papież.

Po klęsce Niemiec hitlerowskich, które zostały rozgromione wbrew pobożnym życzeniom Piusa XII, Watykan szybko przestawia swą orientację na Stany Zjednoczone, widząc w nich czołową siłę i ostoję świata kapitalistycznego. Już w r. 1947 papież poinformowany dobrze o wojennych planach USA, nazwał amerykańską armię „armią chrześcijańskiego miłosierdzia", aczkolwiek sprawy wojskowe nie leżą chyba w kompetencji Watykanu. To szczególne wyróżnienie i pochwała armii amerykańskiej zasługują na specjalną uwagę w świetle jej dzisiejszych ludobójczych wyczynów. W liście do Trumana z 26. VIII. 47 r. papież zupełnie jawnie zamanifestował swą aprobatę dla celów amerykańskiej polityki:

„Nikt bardziej niż My nie życzy Waszej Ekscelencji sukcesu, a dla pomyślnego osiągnięcia pańskiego celu stawiamy Panu do dyspozycji nasze środki i gorąco błagamy Boga o pomoc".

„Nowoczesna wojna" — pisze „Osservatore Romano" — **jest w każdym wypadku potępiona przez doktrynę katolicką i takie potępienie zostało ponowione na początku konfliktu przez obecnie panującego Papieża".**

Czyżby papież potępił najazd hitlerowski?

Nie słyszeliśmy, żeby Watykan napiętnował hitlerowską agresję na Polskę w 1939 r. Wiadomo natomiast, że błogosławił hordy faszystowskie, maszerujące na wschód, tymi oto słowy (29.VI. 41 r.).

„Niewątpliwie wśród mroków tej burzy, jaka przeciąga nad światem, nie brak promyków światła, budzących w sercu wzniosłe i święte nadzieje. Do nadziei takich uprawnia bohaterska odwaga obrony kultury chrześcijańskiej oraz niezłomna wiara w jej triumf".

Tę „kulturę chrześcijańską" reprezentowała oczywiście według Watykanu III Rzesza i jej satelici. O jej to właśnie triumf modlił się wówczas papież.

Ze szczególną szczerością wyraził papież swe poparcie dla wojny zaborczej, prowadzonej przez hitlerym, w przemówieniu wigilijnym 24. XII. 1942 r., kiedy to mówił:

„Dla wielu ludzi ujmujących życie zbyt powierzchownie wojna ta jest zwykłym, choć może nieoczekiwanym wydarzeniem historycznym. Kto jednak głębiej sięgnął wzrokiem ducha w dziedzinę stosunków społecznych, przeczuwał ją i pragnął jej"...

Tak więc papież pragnął ostatniej wojny, mimo iż musiała pociągnąć za sobą ogrom niedoli i cierpień, miliony ofiar ludzkich. Pragnął jej, bo liczył na klęskę Związku Radzieckiego. Chyba nie bardzo zgadza się z tym wyznaniem papieża, złożonym w szczytowym momencie sukcesów Hitlera, zapewnienie „Osservatore Romano", że papież potępia wojnę?

„Osservatore Romano" usiłuje wykręcić się od zarzutu postawionego w artykułach „Trybuny Ludu" i wysuwanego przez całą prasę demokratyczną, że Watykan blisko powiązany jest z tymi, którzy mordują na Korei dzieci, rozpowszechniają zarazę i jutro chcieliby te same metody zastosować na całym świecie.

O wojnie bakteriologicznej w Korei „Osservatore Romano" jakoby nie wiedział. Pisze: **„Wschodnia propaganda od pewnego czasu wywiera nacisk na motyw wojny bakteriologicznej, rzucając oskarżenia, których nie pozwala następnie kontrolować".** Jak widać, wszystkie pretensje w tej sprawie kieruje Watykan przeciw „wschodniej propagandzie".

A co ma do powiedzenia o niezbitych faktach stosowania broni bakteriologicznych przez amerykańskie wojska w Korei, co ma do powiedzenia o ludobójcach, którzy wydali rozkazy mordowania ludności przez szerzenie zarazków śmiercionośnych chorób? Ani słowem nie potępia ich „Osservatore Romano".

Po niezbyt zręcznym uchyleniu się od omawiania wojny bakteriologicznej w Korei „Osservatore Romano" twierdzi, że Watykan potępia stosowanie „nowej broni" i prowadzenie wojny bakteriologicznej. Gdyby choć cień prawdy był w wywodach „Osservatore Romano", Watykan potępiłby tych, którzy stosują broń napalmową przeciw ludności cywilnej, którzy sieją zarazę w Korei, sprawców masakry jeńców w Kożedo i innych straszliwych zbrodni.

„Osservatore Romano" pomija milczeniem, że czołowy filar watykańskiej polityki, arcybiskup Spellman, udał się specjalnie do Korei, by pobłogosławić ludobójców i wyrazić im uznanie za krwawe zbrodnię, których dokonali stosując najbardziej podłe i okrutne metody z bronią napalmową włącznie i z mordowaniem ludności cywilnej.

Arcybiskup Spellman zachęcał amerykańskich agresorów do dalszych krwawych wyczynów. Niebawem po jego wizycie zaczęli oni stosować broń bakteriologiczną.

Zarzuca nam „Osservatore Romano", że nasze stanowisko płynie ze „ślepej nienawiści".

Odpieramy stanowczo ten zarzut. Szanujemy uczucia każdego uczciwego człowieka. Szanujemy uczucia i poglądy ludzi wierzących. Dajemy temu niejednokrotnie wyraz.

Nasuwa się natomiast pytanie: czym kieruje się Watykan podtrzymując podżegaczy wojennych, jeśli nie ślepą nienawiścią? Jego działalności towarzyszy ponadto nieskrępowane nadużywanie uczuć ludzi wierzących, żerowanie na tych uczuciach dla celów, które niosą ludzkości najgorsze nieszczęście.

Obóz pokoju natomiast głosi: niech wszyscy ludzie dobrej woli wierzący i niewierzący połączą swe wysiłki dla walki za wspólną sprawę pokoju. **(A. W.)**

Pozdrowienia KC PZPR dla uczestników zjazdu Szwajcarskiej Partii Pracy

WARSZAWA. — Komitet Centralny PZPR przesłał do prezydium kongresu Szwajcarskiej Partii Pracy następującą depeszę:

„Z okazji V zjazdu Szwajcarskiej Partii Pracy przesyłamy jego uczestnikom serdeczne braterskie pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad.

Życzymy towarzyszom szwajcarskim dalszych sukcesów w walce o pokój i suwerenność Szwajcarii, w obronie interesów życiowych szwajcarskich mas pracujących".

Prof. dr Ignar zastępcą przewodniczącego PKPG

WARSZAWA. — Prezydent RP mianował zastępcą przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego ob. prof. dra Stefana Ignara, wiceprezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Ogólnokrajowa narada bibliotekarzy

WARSZAWA. — W dniu 29 bm. rozpoczęła się w sali Rady Państwa dwudniowa ogólnokrajowa narada bibliotekarzy, poświęcona zagadnieniom czytelnictwa.

Otwarcia zjazdu dokonał minister Kultury i Sztuki Dybowski.

Następnie przemówienie wygłosił sekretarz KC PZPR Ochab, który wskazał na niezwykle odpowiedzialne zadania, stojące przed bibliotekarzami i aktywistami czytelnictwa — żołnierzami rewolucji kulturalnej — w obliczu walki całego narodu o zbudowanie podstaw socjalizmu i utrwalenie pokoju.

Podstawowy referat pt. „Zadania bibliotekarstwa polskiego" wygłosił wiceminister Sokorski.

Obrady trwają.

Sesja egzaminacyjna w szkołach wyższych

WARSZAWA. — W dniu 2 czerwca br. we wszystkich szkołach wyższych w Polsce rozpoczyna się letnia sesja egzaminacyjna i trwać będzie do końca czerwca br.

Poważnym czynnikiem mobilizującym młodzież do walki o jak najlepsze wyniki egzaminów, stały się przygotowania do Zlotu Młodych Przodowników-Budowniczych Polski Ludowej.

Nasze RADY

ST. JARZĄBEK — WROCŁAW: Ożenił się Pan na Ziemiach Odzyskanych w 1946 r. z Niemką. W związku z nowymi dowodami osobistymi ma Pan wątpliwości, czy żona ma figurować jako obywatelka polska czy niemiecka? Sprawę obywatelstwa osób zamieszkałych na Ziemiach Odzyskanych uregulowała Ustawa, wydana w 1946 r., mocą której osobom tym zostało automatycznie nadane obywatelstwo polskie. Poza tym do 1951 r. obowiązywała u nas Ustawa ze stycznia 1920 r., której przepisy postanawiały, że kobiety-cudzoziemki poślubiające Polaków stawały się automatycznie obywatelkami polskimi z chwilą zawarcia małżeństwa. Dopiero od 8 stycznia 1951 obowiązuje nowa Ustawa, zgodnie z którą obywatelstwo nie jest zależne od zawarcia małżeństwa. W świetle tych przepisów prawnych kobieta - cudzoziemka może zachować nadal swoje obywatelstwo. Jeżeli sprawa obywatelstwa żony Pana nie została dotychczas z powodu niedopatrzenia uregulowana — należy wystąpić z wnioskiem do Prezydium Powiatowej RN. Instancją nadającą obywatelstwo jest Prezydium Wojewódzkiej RN.

* * *

J. N. I IN. CZYTELNICY: W sprawie informacji, dotyczących przyjęcia do wszystkich szkół oficerskich, terminów, warunków itp. — należy zgłaszać się do Wojskowych Komend Rejonowych, które przeprowadzają nabór ochotników.

* * *

MŁODA MATKA: Niepotrzebnie troszczy się Pani, w co ubrać maleństwo, oddając je do żłobka w czasie godzin pracy. Dziecko w żłobku jest przebierane. W tym celu żłobki są wyposażone we wszystko, co dzieciom potrzebne. Dzięki temu ma pani pewność, że dziecko, przebywając w żłobku, będzie ubrane odpowiednio i higienicznie.

Odpowiadamy:

„RYŚ": Żądanych informacji w sprawie szkół kadetów i oficerskich udzieli Panu Wojskowa Komenda Rejonowa.

H. BUKOWSKI — KRAKÓW: Informacji w sprawie szkół leśniczych — warunków przyjęcia, terminu itp. udzieli Dyrekcja Okręgowa Lasów Państwowych, ul. Zachodnia 105.

B. BURAK: Redakcja nie udziela porad lekarskich. Radzimy zgłosić się do chirurga.

W. SZPAKOWA: Interweniowaliśmy. Sprawa załatwiona pomyślnie.

A. PIĄTKO: Według wyjaśnienia Wydziału Handlu — jeśli wyżej wymieniona grupa pracowników będzie umieszczona na wykazie — na pewno talony otrzyma.

W. KRÓLIKOWSKI: Podajemy adres Technikum Włókienniczego — Łódź, ul. Składowa 39. W sprawie warunków przyjęcia zechce Pan napisać bezpośrednio do sekretariatu Technikum.

„JAN": Posiadany złom należy oddać w punkcie skupu Centrali Odpadków Użytkowych, ul. Zgierska 50.

Bezpłatne przejazdy, odzież ochronna i kwatery

Budowle czekają

na tysiące nowych robotników

W wielu miastach naszego kraju powstają nowe fabryki, huty, kopalnie, osiedla mieszkaniowe, szkoły, szpitale, domy kultury i inne wspaniałe obiekty.

Przy budowlach tych pracują ludzie z różnych stron Polski, wielu z nich przyszło tam ze wsi. Codziennie przybywają nowi robotnicy. Praca czeka na wszystkich.

Wyjeżdżający do pracy w budownictwie otrzymują bezpłatny bilet kolejowy oraz diety na okres podróży. Po przyjeździe otrzymują natychmiast przydział pracy, mieszkania w hotelach robotniczych, bezpłatną odzież ochronną itp. Zaraz po przystąpieniu do pracy otrzymują oni także zaliczki na przyszłe zarobki.

Zgłaszający się do pracy w budownictwie robotnik, nie znający żadnego zawodu, otrzymuje pracę akordową jako pomocnik. Może on w pierwszych miesiącach, zależnie od wydajności pracy, zarobić od 450 do 700 zł.

Jednocześnie ma możność szkolić się i w przeciągu jednego do trzech miesięcy zdobyć świadectwo przyuczonego i tytuł robotnika kwalifikowanego do robót prostych, przy których zarobki wynoszą od 650 do 900 złotych. Po dalszym szkoleniu na budowie każdy może zdobyć wiadomości pełnokwalifikowanego robotnika, którego zarobki wynoszą przeciętnie 1.200 zł.

Robotnicy zamiejscowi mogą raz w miesiącu na koszt przedsiębiorstwa odwiedzić swą rodzinę. Chłopi posiadający gospodarstwa rolne mogą otrzymać w ciągu roku dwadzieścia wolnych dni potrzebnych do wykonania ważnych prac rolnych. (u).

Letni rozkład jazdy w kioskach „Ruchu"

Niedawno wprowadzono w życie letni rozkład jazdy pociągów. Wiele zakładów pracy i instytucji w związku ze zmianą godzin odjazdów i przyjazdów pociągów miało dużo kłopotu. Wybawi je z nich urzędowy rozkład jazdy, jaki ostatnio ukazał się w sprzedaży. Można go nabywać we wszystkich kioskach PPK „Ruch". (h)

Codzienna nowelka „Expressu"

H. Rossler

Koncert

Maria cieszy się bardzo na dzisiejszy koncert.

Maria jest bardzo muzykalna i lubi Beethovena: a dzisiejszy koncert poświęcony jest właśnie twórczości Beethovena.

— Dziewiąta symfonia! — myśli młoda kobieta, a równocześnie zastanawia się, jaką włożyć suknię: czarną z białym kołnierzykiem, czy też granatową ze sztucznego jedwabiu.

Nagle zadzwonił telefon.

— To ty, Mario?

— Halo, Jerzy! Skąd dzwonisz? A czyś może zapomniał, że wybieramy się dziś wieczór na koncert?

— Nie zapomniałem, ale...

— Więc przyjeżdżaj! Wsiadaj do tramwaju... Czekam.

— Muszę ci powiedzieć coś niekoniecznie przyjemnego — przerwał jej Jerzy. — Wezwano mnie telegraficznie do centrali. Muszę jeszcze dziś wieczorem jechać do Warszawy... Mój pociąg odchodzi o wpół do ósmej.

— Ach, Jerzy! — westchnęła młoda kobieta. — Strasznie mi przykro...

— I mnie też, ale co robić: służba jest służbą.

— A jak długo zabawisz w Warszawie?

— Nie wiem dokładnie. Pewnie tydzień, a może i dłużej.

W głosie Marii przebija nutka żalu.

— O, to strasznie długo! Muszę cię jeszcze zobaczyć przed wyjazdem!

— To jest niemożliwe.

— Wobec tego przyjadę na dworzec, dobrze?

— Doskonale, Mario! — odpowiedział Jerzy. — Cieszę się bardzo. Bądź jednak punktualna, bo pociąg nie czeka.

— A koncert? Strasznie mi przykro, że przepadnie nasz koncert. Wiesz, jak bardzo lubię Beethovena. Zdaje się, że kupiłeś nawet już bilety?

— Owszem, kupiłem bilety. Mnie również jest żal tego koncertu, ale co zrobić?

— Szkoda — powtórzyła Maria.

Człowiek, który kochał Marię i który był jej narzeczonym, zaczął ją pocieszać.

— Mam dla ciebie radę! Ubierz się i przyjeżdżaj na dworzec. Pociąg odchodzi o wpół do ósmej, koncert zaś zaczyna się kwadrans przed ósmą, tak więc zdążysz jeszcze na czas do filharmonii.

— Rzeczywiście, Jerzy. Tylko...

— Tylko co?

— Gdybyś był razem ze mną, koncert wydałby mi się jeszcze piękniejszy!

Jej narzeczony westchnął.

— Przypominam ci, że pociąg odchodzi o wpół do ósmej. Bądź więc, kochana, punktualna. Oczekuję cię na dworcu!

Maria odłożyła słuchawkę i spojrzała na zegarek.

Było parę minut przed siódmą.

— Mam niewiele czasu! — pomyślała.

Szybko doskoczyła do szafy i po chwili już była gotowa.

Jeszcze nigdy nie zmieniła tak szybko sukienki i pantofelków, jeszcze nigdy nie uczesała się tak prędko jak dzisiaj.

Stojąc przed lustrem ukarminowała bardzo pospiesznie usta i wybiegła z domu.

Zegar dworcowy wskazywał punktualnie godzinę wpół do ósmej, kiedy Maria zjawiła się na peronie.

Była podniecona, zarumieniona — piękniejsza i ponętniejsza, niż zawsze.

Uważnie rozglądnęła się dookoła i oczy jej zabłysły, kiedy ujrzała człowieka, którego szukała.

Podszedł do niej z uśmiechem.

— Dobry wieczór... dobry wieczór... Ale gdzie twoja walizka?

— Jaka walizka?

Spojrzała na niego trochę zdziwiona.

— Mówiłeś, że wyjeżdżasz!

— Ja wyjeżdżam?

— Sam przecież powiedziałeś mi to przez telefon.

Uśmiechnął się.

— Czy będziesz na mnie bardzo zła, Mario, i czy wybaczysz mi, jeśli zostanę?

— A przecież miałeś jechać?

— Nie! Wcale nie miałem takiego zamiaru.

— Nic nie rozumiem! Przecież sam mówiłeś mi przez telefon, że...

Uśmiechnął się znowu i pocałował ją w rękę.

— Wybacz mi tę małą komedyjkę... Ale widzisz, ja chciałem przynajmniej raz...

— Co chciałeś, Jerzy?

— Przynajmniej raz przyjść punktualnie na koncert i nie spóźnić się przez twoje guzdralstwo. Chodź, siadamy do taksówki. Koncert zaczyna się punktualnie za dwanaście minut. Zdążymy!

Spolszczył A.

Pod ostrym kątem

Zmartwienie

Miejsce: Łódzkie Zakłady Gastronomiczne „Roma".

Czas: Środa, dnia 28 maja 1952 r., godz. 20,30.

Cztery osoby przy stoliku.



Po dłuższym czekaniu podchodzi masywnej budowy kelner.

— No i cóż — powiada — zmartwienie. Nie wiadomo, co zamówić. Ja też mam zmartwienie — nie mam co podać...

— Czy jest karp na zimno?

— Nie ma...

— To może dorsz po grecku? Tylko czy dobry?

— Nnnie radzę...

— No to co można dostać?

— Bo ja wiem...

Cztery osoby opuściły pustą salę. Zerknąłem na gablotki bufetowe. Śledź w oliwie, jaja w majonezie, galaretka, salceson, pasztetowa, dorsz po grecku, dorsz w galarecie, szynka, rzodkiewki itd.

A kelner ma zmartwienie co podać.

My zaś ciekawi jesteśmy, jak długo ŁZG i konsumenci będą mieli zmartwienie z takim kelnerem...

Z. R.

Szybciej będą reperować obuwie

pracownicy spółdzielni im. Hibnera

Pracownicy punktów reperacji obuwia spółdzielni inwalidów im. Hibnera, przy ul. Piotrkowskiej 229 i Obrońców Stalingradu 3 postanowili przyśpieszyć wykonanie reperacji obuwia dla łodzian. Tak więc obuwie, które miało być wykonane do dnia 15 czerwca, można już będzie odbierać dnia 2 czerwca.

Spółdzielnia inwalidów im. Hibnera w Łodzi przed kilku dniami otworzyła jeszcze jeden szewski punkt usługowy przy ul. Andrzeja Struga 46. (u)

Z wiatrem w zawody



Oto silniczek rowerowy pomysłu prof. dr Jana Wernera z Politechniki Łódzkiej, o którym pisaliśmy kilka dni temu. Prawda, że ładnie wygląda? A przy tym, co najważniejsze, pozwala osiągać szybkość 35 km na godzinę, zużywając tylko 1 litr benzyny na 100 km.

Trzy pytania z każdego przedmiotu

Egzaminy promocyjne

będą sprawdzianem całorocznej pracy uczniów

Wiadomość o egzaminach końcowych w klasach VII szkół podstawowych i egzaminach promocyjnych w klasach VIII, IX i X szkół ogólnokształcących wywołała wśród młodzieży wielkie zainteresowanie.

Uczniowie, którzy już 9 czerwca staną przed komisjami egzaminacyjnymi, obecnie z zapałem powtarzają przerobiony w ciągu roku materiał.

Celem przeprowadzanych w szkołach po raz pierwszy egzaminów promocyjnych jest wykazanie osiągnięć uczniów i nauczycieli.

Pozwolą one sprawdzić pracę każdego z uczniów w ciągu całego roku, pozwolą także na ostateczne stwierdzenie, czy uczeń powinien w dalszym ciągu uczęszczać do szkoły ogólnokształcącej, czy też przejść do szkoły zawodowej.

Już obecnie nauczycielstwo organizuje w szkołach dodatkowe lekcje, na których powtarza się przerobiony materiał.

Wszyscy harcerze postanowili uczcić Zlot Młodych Przodowników zdaniem egzaminów promocyjnych. W wielu szkołach, m. in. w I TPD i XIV Państwowym Gimnazjum i Liceum Rady Drużyn przydzieliły najlepszym uczniom słabszych kolegów, którym trzeba pomóc.

Egzaminy rozpoczynają się 9 i skończą się do 20 czerwca. Program ich w klasach siódmych szkół podstawowych jest następujący: dyktando, wypracowanie z języka polskiego i matematyka.

Uczniowie klas VIII, IX i X będą musieli odpowiadać na trzy tematy z każdego przedmiotu. Z języka polskiego będą to dwa tematy z lektury podstawowej i jeden z gramatyki, z matematyki — dwa tematy z algebry i jeden z geometrii. Tematy z geografii przewidują dla każdego z uczniów jedno pytanie z geografii ZSRR, jedno dotyczące krajów demokracji ludowej i jedno — krajów kapitalistycznych.

Z chemii uczniowie odpowiedzą na dwa pytania teoretyczne i jedno mające na celu sprawdzenie posiadanych przez ucznia praktycznych wiadomości i umiejętności.

W czasie egzaminów na sali obecni mogą być przedstawiciele komitetu rodzicielskiego, zaś w szkołach dla pracujących przedstawiciele rad zakładowych. (u)

Podarki na Zlot przygotowuje MDK

Młodzież szkolna uczęszczająca do Młodzieżowego Domu Kultury w Łodzi przygotowuje na Zlot Młodych Przodowników w Warszawie szereg podarków. Będą to m. in. modele samolotów, lalki w strojach regionalnych oraz miniaturowe traktory i samochody.

Poza tym jeden z działów szyje dla dzieci koreańskich sukienki, fartuszki i piżamy. Dział fotofilmowy wykona fotogazetkę mówiącą o pracy uczniów w MDK. (u)

„Express" dzieciom Czytelników

Specjalny seans w kinie „Bałtyk"

Kolorowe bajeczki i... niespodzianka

Na dzień 1 czerwca, który jest Międzynarodowym Dniem Dziecka, „Express Ilustrowany" przygotował dwie miłe niespodzianki — jedną dla najmłodszych pociech swoich Czytelników i drugą dla starszych dzieci.

Pomówmy o pierwszej z nich. Otóż z najmłodszymi dziećmi spotkamy się w niedzielę 1 czerwca o godzinie 10 rano w kinie „Bałtyk".

Co tam będzie? Wszystko, co dzieci lubią: dużo radości, śmiechu, na ekranie — najpiękniejsze bajki kolorowe i poza tym... niespodzianka!

Żeby w tak miłym dniu nie było natłoku przy kasie kina, postaraliśmy się o zorganizowanie przedsprzedaży biletów. Będzie się ona odbywała dziś i jutro, tj. w piątek i sobotę, w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy, (Piotrkowska 86) od 9 rano do 9 wieczór.

Cena biletów jest na wszystkie miejsca jednakowa — po 1.35 zł od osoby. Aby otrzymać bilet, trzeba mieć kupon, który zamieszczamy już dzisiaj.

Aha, jeszcze coś... Prosimy dzieci o zachowanie po wejściu do kina biletu, gdyż z nim wiąże się nasza niespodzianka. A jaka — można się będzie dowiedzieć dopiero w kinie...

O tym co przygotowaliśmy dla dzieci starszych pomówimy w jutrzejszym numerze...

Korzystajmy z radzieckich przykładów

Oszczędzać narzędzia pracy

można przecież zawsze i wszędzie

O narzędzia pracy nie dba się należycie w wielu przedsiębiorstwach budowlanych. Dlatego też niszczą się one o wiele szybciej, niżby należało. Gospodarka narodowa traci na tym poważne sumy. A wydatków tych można uniknąć.

Dowiedli tego dwaj brygadziści murarscy z Moskwy — Sziszimirow i Zawiałow. Obaj zainteresowali się sprawą należytego obchodzenia się z narzędziami pracy i wraz ze swymi brygadami postanowili zainicjować nową formę współzawodnictwa pracy. Hasłem tego współzawodnictwa jest: kto będzie się starał lepiej o przedłużenie użyteczności sprzętu?

Inicjatywa Sziszimirowa i Zawiałowa znalazła wśród moskiewskich załóg budowlanych szeroki oddźwięk. Wkrótce o nowej formie współzawodnictwa dowiedziały się załogi w całym Kraju Rad. Współzawodnictwo to daje tam obecnie wspaniałe rezultaty.

Coraz częściej korzystamy w naszym życiu z doświadczeń radzieckich. Ze Związku Radzieckiego przejęliśmy już wiele racjonalnych metod pracy.

Należy więc zainteresować się i metodą Sziszimirowa i Zawiałowa. Budownictwu łódzkiemu, gdzie zużycie sprzętu jest zbyt duże, bardzo by się ona przydała. (bk)

I wojewódzka konferencja wyborcza ZMP

W sali konferencyjnej KW PZPR (Kopernika 8) odbędzie się w dniach 31 maja i 1 czerwca I wojewódzka konferencja wyborcza ZMP.

Włókna kenafu są mocniejsze od bawełny

Nowe gatunki roślin

uprawia się w województwie łódzkim

Województwo łódzkie jest terenem ciekawych doświadczeń w dziedzinie uprawy nowych, dotychczas w Polsce nie hodowanych roślin. Dotyczy to przede wszystkim roślin oleistych i włóknistych.

Z roślin oleistych powszechnie znany jest u nas rzepak, len i słonecznik, które jednak nie zaspokajają wszystkich potrzeb kraju. Olej rycynowy oraz wszelkie oleje przemysłowe musimy dotąd importować. Uprawą roślin dających te właśnie gatunki olei zajmują się placówki doświadczalne szkół rolniczych w Blichach i Dobrzycach oraz kilkanaście resztówek i PGR-ów.

Uprawia się tam dostarczający oleju rycynowego rączniak oraz rośliny, z których produkuje się oleje techniczne — perillę, dynię oleistą i krokosz.

Z nasion perilli, czyli pachnotki, otrzymuje się techniczne oleje do maszyn precyzyjnych. Łodyga natomiast dostarcza olejków eterycznych, cennych dla przemysłu chemicznego i kosmetycznego. Krokosz również prócz wysoko gatunkowego oleju daje inny cenny artykuł, popularnie zwany szafranem.

Doświadczenia w zakresie roślin włóknistych prowadzi natomiast Główny Instytut Włókiennictwa i Politechnika Łódzka w majątkach Puczniew i Mianów. Już drugi rok uprawia się tam bawełnę oraz jukę, asklepias i kenaf. Kenaf jest rośliną posiadającą kilka odmian. Włókna zaś ma mocniejsze i wartościowsze nawet od bawełny.

Opiekę nad wszystkimi doświadczeniami sprawuje Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, którego zadaniem będzie wprowadzenie nowych roślin do powszechnej uprawy. (b)

Uczniowie szkół górniczych mogą przekazywać deputaty węglowe swoim rodzinom

Przybywająca licznie do szkół górniczych młodzież wiejska i miejska, podobnie jak wszyscy pracownicy przemysłu węglowego, ma prawo do otrzymywania przydziałów węgla. Ponieważ młodzież ta, przebywająca przeważnie w domach młodego robotnika, w internatach i hotelach robotniczych, nie używa węgla dla swoich potrzeb. Ministerstwa: Górnictwa i Handlu Wewnętrznego, pragnąc ułatwić — przede wszystkim młodym górnikom — udzielanie pomocy rodzinom, wydały zarządzenie, na podstawie którego wszyscy, którym przysługuje przydział węgla, mogą go w całości lub częściowo przekazać na rzecz swoich rodzin.

Pracownik, który zamierza przekazać swój węgiel rodzinie, składa odpowiednie oświadczenie w miejscu pracy, określając, jaką ilość z otrzymanego przydziału chce przekazać. Na podstawie tego oświadczenia otrzymuje on asygnatę, która jest podstawą do pobrania w pierwszej kolejności węgla po obowiązującej cenie w miejscu zamieszkania rodziny, tj. bądź w odpowiedniej delegaturze Centralnego Zarządu Handlu Opałem, bądź w gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska".

Kupon

upoważniający do nabycia biletu

w cenie zł 1,35

na Program Bajek

w kinie „Bałtyk"

w dniu 1 czerwca o godz. 10

Kronika dnia

W sobotę, dnia 31 maja, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi odbędzie się wieczór poświęcony 500 rocznicy urodzin Leonarda da Vinci. Referat wygłosi prof. Mieczysław Wallis. Początek o godz. 19.

* * *

W księgarniach „Domu Książki" ukazał się IX tom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej. W najbliższych dniach nadejść ma VIII tom tego dzieła.

Powstaje spółdzielnia ochrony mienia społecznego

Oddziały zorganizuje się we wszystkich miastach powiatowych

Ochroną sklepów, magazynów, składów węgla i innych placówek handlu uspołecznionego zajmowały się dotychczas poszczególne przedsiębiorstwa we własnym zakresie. MHD miało swoich strażników, PSS — swoich.

System ten posiadał szereg wad. Przede wszystkim na skutek istnienia różnych ośrodków dyspozycyjnych utrudniona była kontrola pracy strażników.

Obecnie więc wojewódzki związek branżowy usług różnych organizuje spółdzielnię ochrony mienia społecznego. Zadaniem jej będzie stała ochrona wszystkich przedsiębiorstw oraz placówek handlowych w województwie.

Strażnicy spółdzielni odpowiedzialni za powierzony im obiekt będą też lepiej niż uprzednio przygotowani do wykonywania swych czynności. Lepsza będzie również organizacja ochrony, oparta na szczegółowych instrukcjach władz wyższych.

W odpowiedzi na liczne zapytania

O warunkach sprzedaży używanych samochodów i motocykli

Wobec licznych zapytań, nadsyłanych z całego kraju w sprawie nabywania samochodów, przypominamy, że w tej sprawie należy zwracać się do Centrali Sp. Transp., Rejonowe Biuro Handlu Sprzętem Samochodowym tego województwa, w którym petent zamieszkuje. Jeśli idzie o województwo łódzkie, zapytania można kierować do CST, Łódź, Pabianicka 10.

Jednocześnie przypominamy, że w myśl uchwały Prezydium Rządu kolejność uprawnień w nabywaniu samochodów i motocykli II grupy przedstawia się następująco: 1) Polski Związek Motorowy — dla celów szkoleniowych i sportowych, 2) aktywni członkowie PZM, przodownicy pracy i racjonalizatorzy produkcji, 3) fachowcy, których charakter pracy uzasadnia potrzebę posiadania pojazdu mechanicznego.

Wszyscy pragnący nabyć samochód czy motocykl muszą się jednak uzbroić w troszkę cierpliwości, gdyż jak już informowaliśmy, sprzedaż ich dla osób indywidualnych jeszcze się nie odbywa. O rozpoczęciu sprzedaży powiadomimy naszych Czytelników w oddzielnej notatce, (u)



WACEK: — Nie rozumiem, po co mnie prowadzisz na wystawę, na której są braki. Czy nie lepiej, żebyśmy poszli tam, gdzie niczego nie brak?

WICEK: — Głupiś. Braki — to spartolone rzeczy. Zaraz zresztą zobaczysz... Otóż i Piotrkowska 116...

WACEK: — Ale ubranie! Jeden rękaw krótszy, drugi dłuższy. A te skarpety! Na lewą nogę mają inny deseń i na prawą inny. To produkcja „Zespołu Pończoszniczego" z Aleksandrowa...

WICEK: — Taki „Zespół" to nie zespół, ale „zepsuł"...

OPROWADZAJĄCY: — Te pumpy dziane z nierównymi nogawkami zrobiła Spółdzielnia im. Wróblewskiego. Chociaż wybór jest tu bardzo bogaty, myślę jednak, że to jest najciekawszy eksponat na wystawie...

WACEK: — Pumpy nadają się do noszenia, ale... na ręku.

WACEK: — Dobra jest...

WICEK: — Co tam piszesz? Artykuł do gazety?

WACEK: — Nie, zapisuję sobie niektóre adresy. Przydadzą się, zobaczysz.

WICEK: — Już zaczynam się do myślać, o co chodzi...

(Dalszy ciąg jutro).

Młodzież składa egzamin

Na listę rekordzistów

zapiszą się młodziki łódzkiej lekkoatletyki

W sobotę i niedzielę odbędą się na stadionie przy Al. Unii zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo młodzików (15—16 lat) i juniorów (17—18 lat), w konkurencjach męskich i żeńskich. Program obejmuje następujące konkurencje:

Kobiety (młodziki): 60 m pł., 60 m, 4×75 m, skoki w dal i wzwyż, rzuty kulą, dyskiem, oszczepem i granatem. Juniorki: 80 m pł., 60 i 100 m, 4×100 m, skoki w dal i wzwyż, rzuty kulą, dyskiem, oszczepem i granatem.

Mężczyźni (młodziki): 80 m pł., 60 m, 100 m, 4×100, skoki w dal i wzwyż, rzuty dyskiem, oszczepem i granatem. Juniorzy: 110 m pł., 100 i 1000 m, 4 × 100 m, skoki w dal, wzwyż i o tyczce, rzuty kulą, oszczepem i granatem.

W sobotę początek zawodów o godzinie 16, a w niedzielę o godz. 9. Na pół godziny przed rozpoczęciem zawodów odbędzie się specjalna odprawa sędziów.

Zawody w konkurencji młodzików są pierwszymi tego rodzaju, toteż wyniki będą jednocześnie uznane jako rekordy okręgu. Startować będą między innymi najnowszy rekordzista Polski, dyskobol Piątkowski.



Przegląd rezerw łódzkiej lekkoatletyki zbiega się z Międzynarodowym Dniem Dziecka, będzie więc mu nadany uroczysty charakter.

Polscy pięściarze

szykują we Wrzeszczu formę olimpijską

Na obóz treningowy dla bokserów, który rozpoczyna się we Wrzeszczu 2 czerwca i będzie trwał aż do wyjazdu do Helsinek, powołano następujących zawodników:



musza: Kukier, Murawski, Zawadzki, kogucia — Stefaniuk, Woźniak, Kasperczak, Niedźwiedzki; piórkowa — Kruża, Bazarnik, Soczewiński, Drogosz; lekka — Antkiewicz, Kaflowski; lekkopółśrednia — Kudłacik, Sadowski; półśrednia — Chychła; lekkośrednia — Krawczyk, Musiał, Leiss; średnia — Nowara, Czapliński, Dampc; półciężka — Grzelak, Wojciechowski, Franek, Biel I, Łysiak; ciężka — Gościański, Węgrzyniak, Biel II, Drewicz.

Zawodnicy zostaną podzieleni na dwie grupy. 15 bokserów będzie ćwiczył Sztam, a pozostałych Majchrzycki. Na obóz spóźni się Woźniak, który jest pod obserwacją lekarską oraz Wojciechowski, który zdaje egzaminy.

O puchar Zlotu



grają drużyny ligowe

Włókniarz wyjedzie do Krakowa, a Widzew ujrzymy w Łodzi

Część spotkań drużyn ligowych o puchar Zlotu rozegrana będzie w nadchodzącą niedzielę, a część w sobotę, w związku z projektowanym w Warszawie w niedzielę występem węgierskiej drużyny Dozsa.

Węgrzy grają 1 czerwca w Warszawie z drugim zespołem kadry narodowej. 8 czerwca drużyna węgierska gra w Chorzowie z pierwszym zespołem kadry narodowej, a 15 czerwca w Krakowie z reprezentacją Krakowa. Ostatnie spotkanie rozegrają Węgrzy we Wrocławiu, gdzie zmierzą się ponownie z pierwszą drużyną polskiej kadry narodowej.

Na sobotę 31 bm. przełożono następujące spotkania o puchar Zlotu: OWKS Kraków — Gwardia (Kraków) i Górnik (Radlin) — Budowlani (Chorzów). Nie jest jeszcze ustalone, czy mecz CWKS — Kolejarz (Poznań) odbędzie się w sobotę, czy też zostanie odwołany.

Poza tym grają w niedzielę: Unia (Chorzów) — Ogniwo (Bytom) i Ogniwo (Kraków) — Włókniarz (Łódź).

W mistrzostwach piłkarskich II ligi w drugiej grupie grać będą między innymi: Spójnia (Tomaszów) — Włókniarz (Chodaków) i Widzew — Gwardia (Białystok). Drużyna Widzewa rozegra swe spotkanie na stadionie przy ulicy Kilińskiego 188 o godzinie 11.

Hallo KOŁO SPORTOWE

Na stadionie „Włókniarz" w Zduńskiej Woli odbyły się korespondencyjne zawody sportowe, w których wzięli udział zawodniczki i zawodnicy SKS przy Państw. Liceum Pedagogicznym oraz zawodnicy LZS Smolin. Ogółem startowały 92 osoby. Zawody przeprowadzono sprawnie.

Trzeba podkreślić doskonałe wyniki, które uzyskał Pogorzelski Henryk (SKS). W biegu na 100 m młodziutki lekkoatleta osiągnął czas 12 sek., w skoku w dal 5,08 i w trójskoku 10 m.

Ogólne zwycięstwo odnieśli lekkoatleci SKS w stosunku 42:35 pkt.

Zawody zakończyły się meczem w piłkę siatkową, w którym SKS pokonał LZS w stosunku 3:0.

Korespondent „Expressu Il."
R. Kokoszko

RADIO

SOBOTA, 31 MAJA 1952 R.

13.30 Audycja szkolna dla klasy I i II— „Witamy piosenką kolegów wszystkich krajów" — aud, sł.-muz. 13.55 Audycja dla klasy III i IV — „Co to jest orkiestra symfoniczna". 14.15 Pieśni. 14.35 Audycja dla wychowawczyń przedszkoli. 14.40 Przegląd prasy literackiej. 14.50 Utwory na flet. 15.10 „Powracająca fala"— odcinek 5 opow. B. Prusa. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 „Wszechnica Radiowa" — kurs I. 16.20 Program lokalny. 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 18.00 Program lokalny. 18.30 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Historia międzynarodowego ruchu robotniczego" (II). 18.50 Program lokalny. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Przy sobocie po robocie". 21.30 K. Szymanowski — Wariacje h-moll. 21.50 F. Nowowiejski — Studium Symf. „Śmierć Ellena". 22.00 Aud. liter. 22.50 Muzyka taneczna.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Więckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80.

Dyżur położniczo - ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

TEATRY

Nowy — nieczynny
Wojska Polskiego — „Bankrut" — 19
Powszechny — „Eugenia Grandet" — 19
Mały — „Zielony Gil" — 19.30
Muzyczny — nieczynny
Pinokio — „Jest drożyna" — 17

KINA

BAJKA — Zakazane piosenki — 18, 20
BAŁTYK — Nędznicy I ser. — 16.30. 18.30, 20.30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy godz. 17, 18, 19. Lermontow — 20. Program dla najmłodszych — 16.
MŁODA GWARDIA — Wschodnie zaloty — 16, 18, 20
MUZA — Załoga — 18, 20
POLONIA — Świat się śmieje — 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Zwariowane lotnisko — 18, 20
REKORD — Pieśń tajgi — 18, 20
ROBOTNIK — Hrabia Monte Christo II ser. — 17, 19
ROMA — Młodość Chopina — 18, 20.15
SOJUSZ — Grzesznicy bez winy — 19
STYLOWY — Człowiek bez jutra — 18, 20
ŚWIT — nieczynne z powodu remontu
TATRY — Bez adresu — 16, 18, 20
WISŁA — Pełną parą — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Alarm — 15.30, 18, 20.30
WOLNOŚĆ — Śpiewak nieznany — 16, 18, 20
ZACHĘTA — Wesoły jarmark — 18, 20.

Dobre wyniki

polskich lekkoatletów w Lipsku

W czwartek 29 bm., w trzecim dniu IV zjazdu Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) rozpoczęły się w Lipsku międzynarodowe zawody sportowe. Na starcie stanęli reprezentanci Bułgarii, Polski, Rumunii, Węgier i NRD.

Po defiladzie zawodników, którą oklaskiwało około 20 tys. widzów, rozegrano pierwsze konkurencje lekkoatletyczne.

Polacy zdobyli dwa pierwsze miejsca: w skoku o tyczce i w biegu na 400 m. W biegu na 400 m odpadł w przedbiegach Gralka. Do finału zakwalifikował się Mach.

W finałowym biegu Mach pobiegł bardzo dobrze i po ostrym finiszu na ostatniej prostej zwyciężył czołowych zawodników węgierskich, uzyskując czas 49,9.

W skoku o tyczce Ważny miał trudności z wysokością 3,80, którą pokonał dopiero za trzecim skokiem. Następne wysokości brał pewnie za pierwszym skokiem i zwyciężył wynikiem 4 m.

Treningi

lekkoatletyczne „Ogniwa"

Sekcja lekkoatletyczna Koła Sportowego „Ogniwo" przy MPK podaje do wiadomości, że treningi sekcji odbywają się we wtorki i piątki o godz. 17 w Parku Ludowym na boisku własnym, pod kierunkiem trenera Nowaka i instruktora Pawłowskiego.

Ogniwo (Łódź) — Stal (Ostrów)

Zawarczą „Excellsiory" i „Jappy"

Rozpoczynamy w Łodzi sezon żużlowy

Niedzielne wyścigi żużlowe, organizowane przez Ogniwo, które zapoczątkują tegoroczny sezon w Łodzi, zapowiadają się ciekawie. W barwach Ogniwa wystąpi między innymi mistrz Polski Szwendrowski, z którym staczać będą walkę młodzi żużlowcy Stali z Ostrowia Wlkp. wyróżniający się brawurową jazdą.



Drużyny wystąpią w składach: **Stal:** Pawlak, Błoch, Krzesiński, Stercel, Fsetko, Iżewski, Wiełgosz i Andrykowski. **Ogniwo:** Szwendrowski, Próchniak, Krajewski, Puper, Salawa, Wiatrowski, Owczarek, Stawecki.

Aby udostępnić publiczności łatwiejsze zaopatrzenie się w bilety wstępu, zorganizowano ich przedsprzedaż, zapewniając zakładom pracy i instytucjom możność nabywania biletów po cenach ulgowych na listy zbiorowe. Nabyć je można jedynie w Ogniwie, ul. Zakątna 82 do soboty włącznie. Przedsprzedaż odbywa się w Miejskim Ośrodku Informacji Piotrkowska 104, PTTK Piotrkowska 70 (róg Traugutta) i w „Orbisie" Piotrkowska 292.

Przewidziane są zniżki dla wojska, milicji i uczącej się młodzieży. W niedzielę w kasach na stadionie bilety ulgowe sprzedawane nie będą. Początek wyścigów o godz. 15.30.

Najlepszych junaków

wyłonią zawody sportowo-strzeleckie

Na strzelnicy SP na Widzewie odbywają się ogólnołódzkie zawody sportowo-strzeleckie najlepszych junaków i junaczek wyłonionych w eliminacyjnych zawodach hufców i dzielnicowych.

Dotychczas lepsze wyniki uzyskali:

Sznajder Z. (ZWAF) 60 m — 10 sek. i Ambrozik (Łódz. Dmuchalnia Szkła) 10 sek.

Sasinowski (Dyw. Kościuszk.) 100 — 12,8 sek., skok w dal 5.45 m. Piątkowski (Zak. Findera) 100 m — 13 sek., skok w dal 5,15.

Solarek (ZPW Łukasińskiego) w strzelaniu z K.B. na 100 m na 150 pkt. możliwych uzyskał 69 p.

Najlepsi junacy i junaczki otrzymają cenne nagrody. Zwycięzcy wezmą udział w ogólnokrajowych zawodach w Szczecinie, a następnie w zawodach Zlotu.

Odprawa robocza

działaczy piłki nożnej

W sali konferencyjnej ŁKKF, Plac Komuny Paryskiej 3 odbędzie się dzisiaj o godz. 18 jedna z comiesięcznych odpraw roboczych kierowników sekcji piłki nożnej kół łódzkich.



100)

— No, proszę wstawać i ubierać się. To pani dobrze zrobi.

Janana po kilku daremnych wysiłkach usiadła wreszcie na łóżku. Każdy ruch odbijał się w jej głowie ostrym refleksem bólu. Minął długi czas, zanim zdołała ubrać się i zrobić parę kroków po pokoju.

— Jak się pani czuje? — spytała pielęgniarka.

— Nie wiem.

Powolutku, wlokąc za sobą nogi, podeszła do okna. Na dworze był już wieczór. Za oknem rozciągał się ogród. Nie mogła zorientować się, w jakiej części miasta znajduje się szpital, gdyż za oknem widziała tylko drzewa, zasłaniające widok. W oknie spostrzegła grube kraty.

— Co to za szpital? — zapytała.

Pielęgniarka nic nie odpowiedziała jej na to pytanie, tylko spojrzawszy na zegarek, opuściła pokój.

Zgrzyt klucza w zamku zabrzmiał złowrogo w uszach dziewczyny.

— A może to zakład dla obłąkanych? — przyszło jej do głowy.

Osłabiona usiadła na łóżku i starała się znów przypomnieć sobie ubiegłe dni.

— Od czterech dni — powiedziała ta kobieta. Co się w tym czasie mogło wydarzyć? Może coś mówiła?

Czy była przez cały czas nieprzytomna? A może, korzystając z jej zamroczenia, wymuszono od niej jakieś zeznania?

Do pokoju wróciła pielęgniarka.

— Czy miałam wysoką gorączkę? — zapytała ją Janana.

Kobieta znów gestem nakazała jej milczenie i usiadła na swym miejscu w rogu pokoju.

— Ale co mogłam mówić? — zapytywała siebie w duchu Janana. Chciano wiedzieć, gdzie jest Kim, ale ona sama tego nie wiedziała. Tak, gdzie jest Kim? Jeżeli jej nie trzymają już w F. B. I. i nie przesłuchują, widocznie jej zeznania nie są więcej potrzebne.

— Może go złapano — myślała przerażona — i dlatego teraz jestem w szpitalu. Ale co to za szpital? A może to dom dla obłąkanych? Co to wszystko znaczy? Gdzie ja jestem?

Zapukano do drzwi. Pielęgniarka zapaliła światło i wyszła na korytarz. Po chwili wróciła i rzekła do chorej:

— Proszę, oczekują panią.

— Kto na mnie czeka?

— Czekają na panią z herbatą — poprawiła się kobieta.

Wyszły razem na korytarz. Pielęgniarka podtrzymywała Jananę pod rękę. Natychmiast po opuszczeniu pokoju poznała Janana, że nie jest w szpitalu. Na korytarzu było pusto. Nie widać było ani lekarzy, ani pielęgniarek. Zeszły po kilku schodach na niższe piętro; również i na tym korytarzu nie spotkały nikogo. Towarzyszka jej zapukała do drzwi, znajdujących się na końcu korytarza. Odpowiedział im głos kobiecy, zapraszający do wejścia.

Janana weszła, a pielęgniarka oddaliła się, zamykając za dziewczyną drzwi.

Rozległy pokój tonął w mroku. Na środku stał duży okrągły stół.

— Proszę usiąść tutaj — odezwał się znów kobiecy głos.

Janana zwróciła się w stronę mówiącej i ujrzała siedzącą na otomanie kobietę.

— Proszę, proszę — powtórzyła nieznajoma serdecznym tonem.

Gdy Janana podeszła bliżej, stwierdziła, że kobieta jest Japonką. Mogła mieć około czterdziestu lat, ubrana była po europejsku, lecz długie czarne włosy upięte miała w kok według japońskiego zwyczaju. Twarz jej była już pokryta siecią skrzętnie ukrywanych zmarszczek, ale piękne wyraziste oczy błyszczały żywo i młodo. Podniosła się na powitanie dziewczyny i pomogła jej usiąść obok siebie.

— Czuje się pani teraz lepiej? — zapytała.

— Tak.

— Była pani ciężko chora — mówiła Japorka głosem ciepłym i serdecznym.

— Co mi było?

— Nie wiem dokładnie. Czy można pani nalać herbaty?

— Gdzie ja jestem?

Kobieta uśmiechnęła się.

— Jest pani wśród przyjaciół.

— Ale przecież to jakiś szpital?

— Och nie, zresztą proszę nie myśleć teraz o chorobie. (C. d. n.)

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: RSW „Prasa". Prenumerata miesięczna zł 4.50. kwartalna zł 13,50, półroczna zł 27,— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g D-3-27654